

*Andrzej Drozd*

## **Prawo do informacji, a ochrona danych osobowych (prywatności) – uwagi na tle publikowania wokand w Internecie**

### **Uwagi wprowadzające**

Publikowanie wokand w Internecie stało się przyczyną publicznej dyskusji. Według Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) jest ono niezgodne z przepisami o ochronie danych osobowych, ponieważ nie ma podstawy prawnej do przetwarzania w sieci teleinformatycznej danych osobowych utrwalonych na wokandzie. Jednocześnie GIODO uznaje za zgodne z prawem wywieszanie wokand przed sąlą sądową<sup>1</sup>. Natomiast według rzecznika Sądu Najwyższego informacje zamieszczane na wokandach są informacją publiczną i dlatego nie tyle ich publikowanie w Internecie, lecz jego zakaz wymaga wskazania podstawy prawnej<sup>2</sup>.

Udostępnianie danych osobowych przez instytucje publiczne jest przedmiotem rekomendacji R(91) Komitetu Ministrów Rady Europy<sup>3</sup>. W jej

---

<sup>1</sup> Sprawozdanie z działalności GIODO za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., s. 222.

<sup>2</sup> *Sądom nie wolno publikować całych wokand w Internecie*, Rzeczpospolita z 24 maja 2007 r.

<sup>3</sup> Rekomendacja R (91) 10 i nota wyjaśniająca Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie udostępniania osobom trzecim danych osobowych będących

preambule wskazuje się, że zautomatyzowane udostępnianie danych zwiększyło ryzyko ingerencji w prywatność ze względu na ułatwienie dostępu do tych danych. Ryzyko to jest widoczne także w sytuacji publikowania w Internecie wokand zawierających imię i nazwisko, a także inne informacje, w tym sygnaturę akt sprawy. Informacje te mogą być bowiem łatwo powiązane z orzeczeniem wydanym w sprawie zgodnie z sygnaturą akt sprawy. Dotyczy to zwłaszcza orzeczeń Sądu Najwyższego, które na podstawie § 1 zarządzenia nr 42/02 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2002 r. w sprawie udostępniania orzeczeń Sądu Najwyższego na stronie internetowej Sądu Najwyższego są publikowane nie tylko w zbiorach urzędowych, lecz również na stronie internetowej Sądu Najwyższego<sup>4</sup>. W ten sposób możliwe jest niekłopotliwe uzyskanie bardziej szczegółowych informacji o osobie, której imię i nazwisko zawiera wokanda, w tym niekiedy uznawanych za intymne. Ponadto trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych<sup>5</sup> dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym należą do kategorii danych wrażliwych, podlegających szczególnej ochronie. W konsekwencji zamieszczenie imienia i nazwiska na wokandzie, w razie publikacji orzeczenia, zawsze umożliwia dostęp do danych wrażliwych, jeżeli możliwe jest powiązanie orzeczenia z ujawnionymi na wokandzie imieniem i nazwiskiem strony<sup>6</sup>. Dodatkowe ryzyko wiąże się z publikowaniem wokand w sprawach karnych. Informacje takie mogłyby bowiem być wykorzystane do tworzenia list skazanych udostępnianych w Internecie mimo zatarcia skazania i tym samym służyć obchodzeniu przepisów o zatarciu skazania.

---

w posiadaniu instytucji publicznych, polskie tłumaczenie dostępne na stronie: (<http://www.giodo.gov.pl>), wizyta na stronie 16 lipca 2007 r.

<sup>4</sup> Zob. (<http://www.sn.pl>).

<sup>5</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm. (dalej: u.o.d.o.).

<sup>6</sup> W myśl pkt. 7 rekomendacji R(91) wiązanie, w szczególności poprzez łączenie, fuzję lub pobieranie drogą elektroniczną danych osobowych, pochodzących ze zbiorów składających się z danych osobowych dostępnych dla osób trzecich, w celu tworzenia nowych zbiorów, jak również łączenie zbiorów lub danych będących w posiadaniu osób trzecich z jednym lub z wieloma zbiorami będącymi w posiadaniu instytucji publicznych w celu wzbogacenia istniejących zbiorów lub danych, powinno być zabronione.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje, że właściwym władzom państwowym przysługuje pewien margines swobody przy wyważaniu interesów kolidujących w sytuacji udostępniania zawierającej dane osobowe informacji o postępowaniach sądowych. Jego zakres zależy od wagi kolidujących interesów i stopnia ingerencji w prawo do prywatności<sup>7</sup>. Władze państwowe powinny jednak dokonać słusznego wyważenia kolidujących praw i interesów. Pogląd Trybunału jest zatem na tyle ogólny, że nie może być mowy o jednym tylko właściwym rozwiązaniu omawianej kwestii. Znajduje to odzwierciedlenie w praktyce poszczególnych państw członkowskich Rady Europy. Przykładowo w Wielkiej Brytanii wokandy publikowane są w Internecie wraz z imieniem i nazwiskiem strony oraz niekiedy z tytułami Mrs, Ms, Mr, które mogą dodatkowo ujawniać stan cywilny<sup>8</sup>. Natomiast w Niemczech w treści wokand zamieszczanych na stronach www zasadniczo nie zamieszcza się informacji, które można by zakwalifikować do kategorii danych osobowych. Strona postępowania jest charakteryzowana zazwyczaj na tyle ogólnikowo, że co do zasady niemożliwe jest ustalenie jej tożsamości, np. nauczycielka muzyki w Wormacji. Zdarza się jednak publikowanie informacji o rozpoznaniu sprawy z podaniem imienia i nazwiska strony (najczęściej oskarżonego), jeśli wywołuje ona znaczne zainteresowanie opinii publicznej<sup>9</sup>.

Choć Europejski Trybunał Praw Człowieka zalicza informacje o postępowaniach sądowych do kategorii informacji publicznej<sup>10</sup>, to jednocześnie dopuszcza anonimowe rozpoznanie sprawy, jeżeli jej okoliczności ujawniają wiadomości należące do sfery życia intymnego<sup>11</sup> albo wywołują

---

<sup>7</sup> Pkt 99 wyroku ETPC z 25 stycznia 1997 r. w sprawie Z. przeciwko Finlandii oraz powołane tam orzeczenia.

<sup>8</sup> Por. np. (<http://www.employmentappeals.gov.uk/public/causelist.aspx>), wizyta na stronie 16 lipca 2007 r.

<sup>9</sup> Przykładowo sprawa pedofila i zabójcy dwójki dzieci ([http://www.oberlandesgericht-braunschweig.niedersachsen.de/master/C10762376\\_L20\\_D0\\_I4801508\\_h1.html](http://www.oberlandesgericht-braunschweig.niedersachsen.de/master/C10762376_L20_D0_I4801508_h1.html)), wizyta na stronie 16 lipca 2007 r.

<sup>10</sup> Por. pkt 77 wyroku ETPC z 25 stycznia 1997 r. w sprawie Z. Przeciwko Finlandii, (<http://www.echr.coe.int>).

<sup>11</sup> Choroba psychiczna skarżącego – wyrok ETPC z 24 października 1989 w sprawie H. przeciwko Francji; pozytywny wynik testu na obecność wirusa HIV u skarżącego - wyrok ETPC z 13 czerwca 2007 r. w sprawie V.A.M. przeciwko Serbii; gwałt – wyrok ETPC z 12 października 1992 r. w sprawie T. przeciwko Włochom, (<http://www.echr.coe.int>).

obawę napiętnowania lub ostracyzmu względem skarżącego w razie ich ujawnienia<sup>12</sup>. Anonimowe rozpoznanie sprawy obejmuje anonimowe określenie skarżącego na wokandzie publikowanej w Internecie<sup>13</sup>.

### **Charakter prawny informacji udostępnianych na wokandach**

W myśl art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.<sup>14</sup> każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, a wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.

Powołana zasada konstytucyjna wyznacza m.in. obowiązek ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności<sup>15</sup> (dalej: Konstytucja). Poza poszczególnymi procedurami ustawodawca skonkretyzował gwarancje jawności m.in. w art. 42 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>16</sup>. W myśl art. 42 § 2 tej ustawy sądy rozpoznają i rozstrzygają sprawy w postępowaniu jawnym, a zgodnie z § 3 tego artykułu rozpoznanie sprawy w postępowaniu niejawnym lub wyłączenie jawności postępowania jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustaw.

Na podstawie powołanych przepisów oraz art. 174 Konstytucji stanowiącego, że Sądy i Trybunały wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, przyjąć można, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest działalnością publiczną. Ponadto publiczny charakter rozpoznania sprawy jest jedną z gwarancji prawa do rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>17</sup>. Dlatego też nie powinno budzić wątpliwości, że

---

<sup>12</sup> Por. zwłaszcza pkt 96 wyroku ETPC z 25 stycznia 1997 r. w sprawie Z. Przeciwiwo Finlandii, (<http://www.echr.coe.int>).

<sup>13</sup> Zob. (<http://www.echr.coe.int>)

<sup>14</sup> Dz.U. Nr 78, poz. 483, sprost. z 2001 r. Nr 28, poz. 39.

<sup>15</sup> Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05, OTK-A 2007/4/39.

<sup>16</sup> Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

<sup>17</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

informacje zamieszczane na wokandach mieszczą się w pojęciu informacji publicznej, ponieważ dotyczą spraw publicznych<sup>18</sup>.

Powyższa ocena znajduje potwierdzenie w rozwiązaniach przyjętych w regulaminie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zgodnie z art. 47 ust. 3 regulaminu Trybunału skarżący, który chce, żeby jego tożsamość nie została ujawniona publicznie, powinien w tym celu złożyć oświadczenie ze wskazaniem powodów uzasadniających odstępstwo od normalnej reguły publicznego dostępu do informacji o postępowaniach przez Trybunałem. Prezes Izby może w wyjątkowych i należyście uzasadnionych wypadkach zezwolić na postępowanie anonimowe.

Jak można sądzić, powołany przepis regulaminu Trybunału nie powinien być mechanicznie przenoszony do ustawodawstwa krajowego, ponieważ postępowania przed Trybunałem z reguły wzbudzają spore zainteresowanie społeczne, co znacznie rzadziej ma miejsce przed sądami krajowymi w poszczególnych państwach członkowskich Rady Europy.

Chociaż informacje utrwalone na wokandach mieszczą się w pojęciu informacji publicznej, to jednocześnie znajdują się wśród nich imię i nazwisko, czyli informacje należące do kategorii „dane osobowe”, o których mowa w art. 6 u.o.d.o. Dlatego w zakresie nieuregulowanym w ustawie o dostępie do informacji publicznej w razie udostępniania wokand w Internecie stosuje się ustawę o ochronie danych osobowych<sup>19</sup>. W rezultacie administrator danych osobowych (w wypadku wokand właściwy sąd) jest obowiązany wykonywać obowiązki wynikające także z ustawy o ochronie danych osobowych, w tym zwłaszcza obowiązek szczególnej staranności, o którym mowa w art. 26 u.o.d.o.

## **Podstawa prawna sporządzania wokand**

Zgodnie z art. 7 Konstytucji organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Również publikowanie wokand w Internecie

---

<sup>18</sup> Jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zm. – dalej: u.d.i.p.) przyjmowano, że imię i nazwisko są danymi podstawowymi, które, będąc dobrem osobistym wymienionym wyraźnie w art. 23 k.c., są jednocześnie dobrem powszechnym w tym znaczeniu, iż istnieje publiczna zgoda na posługiwanie się nimi w życiu społecznym (wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 marca 1996 r., I ACr 33/96, OSA 1996, poz. 31).

<sup>19</sup> Podobnie GIODO na tle publikowania w BIP oświadczeń majątkowych – zob. *Oświadczenia majątkowe w BIP*, Gazeta Prawna z 21 marca 2007 r.

oceniać można jako legalne, o ile znajduje podstawę w obowiązującym prawie. Sporządzanie i publikowanie wokand uregulowane zostało zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej<sup>20</sup>. Zgodnie z jego § 23 i 24 wokandy są sporządzane w sposób tradycyjny na papierze, a jeden egzemplarz wokandy wywiesza się przed salą, w której odbywa się posiedzenie (§ 24 ust. 2). Powołane zarządzenie nie przewiduje natomiast publikowania wokand w Internecie. Nie przesądza to jednak o niedopuszczalności zamieszczania wokand na stronach internetowych.

Ponieważ wokandy zawierają informację publiczną, to do jej udostępniania stosuje się ustawę o dostępie do informacji publicznej. Dlatego też przeanalizować należy stosunek zachodzący między powołanym zarządzeniem a ustawą o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z art. 93 ust. 2 Konstytucji zarządzenia nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli. W literaturze wskazuje się, że określenie „decyzja” oznacza indywidualny akt stosowania prawa kształtujący sytuację prawną obywateli i innych podmiotów organizacyjnie niepodporządkowanych organowi wydającemu zarządzenie<sup>21</sup>. Oznacza to, że wywieszenie wokandy nie może być kwalifikowane jako decyzja w rozumieniu art. 93 ust. 2 Konstytucji, ponieważ nie kształtuje sytuacji prawnej obywatela.

Relacja zachodząca między omawianym zarządzeniem a ustawą o dostępie do informacji publicznej nie może być scharakteryzowana jako *lex specialis derogat legi generali*, ponieważ przepisy zarządzenia są zawarte w akcie prawnym niższego rzędu i nie mogą wyłączać stosowania przepisów ustawy. Przyjąć należy, że powołane zarządzenie wyznacza tylko obowiązki sądów o charakterze technicznym, nie modyfikuje regulacji ustawowej i nie stanowi samodzielnej podstawy żądania (udostępniania) informacji publicznej. W rezultacie także względem wokand stosuje się przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Ponieważ jednak wokandy zawierają informację publiczną i jednocześnie dane osobowe, to przetwarzanie zapisanych na nich danych powinno być

---

<sup>20</sup> Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.

<sup>21</sup> J. J e ż e w s k i, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 166.

oceniane także w świetle art. 51 Konstytucji, gwarantującego prawo do ochrony danych osobowych, oraz art. 47 Konstytucji, poręczającego prawo do prywatności. Zgodnie z art. 51 ust. 1 Konstytucji nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Zakres zastosowania tego przepisu nie obejmuje jednak wywieszania wokand, ponieważ obowiązek ujawniania danych osobowych, które mogą zostać następnie zamieszczone na wokandzie, wynika nie tyle z powołanego zarządzenia, ile z przepisów procedury regulującej odnośne postępowanie (np. kodeksu postępowania cywilnego). Ponadto w myśl art. 51 ust. 2 Konstytucji władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Również ten przepis Konstytucji nie stoi na przeszkodzie publikowaniu wokand w Internecie, ponieważ w państwach demokratycznych, w związku z jawnością postępowania sądowego, publikowanie omawianych informacji można uznać zasadniczo za niezbędne. Dotyczy to zwłaszcza postępowania przed Sądem Najwyższym. Wątpliwości mogą się pojawić jednak względem wokand sporządzanych przed innymi sądami, zwłaszcza w pierwszej instancji. Kwestia ta zostanie przeanalizowana w następnym punkcie.

W związku z powyższym rozważyć należy, czy publikacja wokand w Internecie znajduje podstawę w przepisach ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Na podstawie art. 8 powołanej ustawy utworzony został urzędowy publikator teleinformatyczny – Biuletyn Informacji Publicznej (BIP) – w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej<sup>22</sup>. Obowiązek udostępniania informacji za pośrednictwem BIP mają m.in. organy władzy publicznej, czyli także sądy. W myśl art. 6 ust. 3 lit. e u.d.i.p. sądy mają obowiązek udostępniać informacje o stanie przyjmowanych spraw, kolejności ich załatwiania lub rozstrzygania. Wokanda jest dokumentem zawierającym m.in. oznaczenie godzin, na które wyznaczono poszczególne sprawy, czyli dokument ten utrwala kolejność załatwiania spraw przez sąd. Dlatego też przyjąć należy, że wokandy nie tylko mogą, lecz powinny być publikowane w BIP. Wątpliwe jest natomiast publikowanie wokand na stronach www poza BIP, czyli

---

<sup>22</sup> Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.

w sytuacji, do której nie stosuje się ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Na marginesie zauważyć należy, że również wywieszanie wokand przed przed salą, w której odbywa się posiedzenie, ma podstawę w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jest nią art. 11 pkt 1, w myśl którego informacja publiczna może być udostępniana w drodze wyłożenia lub wywieszenia w miejscach ogólnie dostępnych. W konsekwencji także do wywieszania wokand stosuje się art. 5 ust. 2 u.d.i.p. i dlatego ze względu na prywatność osoby fizycznej będącej stroną (ew. innym uczestnikiem postępowania) konieczne może być wywieszenie wokandy nieujawniającej imienia i nazwiska. Dotyczy to przede wszystkim spraw toczących się z wyłączeniem jawności albo przy drzwiach zamkniętych. W takich sprawach należy stosować w pierwszej kolejności ustawę o dostępie do informacji publicznej oraz ustawę o ochronie danych osobowych, a dopiero w zakresie w nich nieuregulowanym w kwestiach czysto technicznych zastosowanie znajdzie wyżej powołane zarządzenie Ministra Sprawiedliwości.

### **Ograniczenia publikowania wokand w Internecie**

Ponieważ wokandy zawierają informację publiczną, to do ich publikowania stosować należy ustawę o dostępie do informacji publicznej, w tym także jej art. 5 wyznaczający ograniczenia prawa do informacji publicznej. W myśl art. 5 ust. 2 u.d.i.p. prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu m.in. ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przyszłego im prawa.

Artykuł 5 ust. 2 jest przepisem rozstrzygającym konflikt istniejący między prawem do informacji publicznej, a prawem do prywatności. Dlatego interpretacja art. 5 ust. 2 u.d.i.p. powinna być dokonywana z uwzględnieniem nie tylko art. 61 w zw. z art. 31 Konstytucji, lecz również jej art. 47 i 51. Oznacza to, że upublicznienie wokand nie powinno prowadzić do udostępnienia innych informacji o obywatelach niż niezbęd-



ne w demokratycznym państwie prawnym. Według Trybunału Konstytucyjnego autonomia informacyjna wyznaczona art. 51 Konstytucji jest komponentem prawa do prywatności zagwarantowanego w art. 47, które może być przedmiotem ingerencji ustawodawczej w celu ochrony dobra wspólnego<sup>23</sup>.

W związku z powyższym przyjąć można, że publikowanie wokand w Internecie nie powinno prowadzić do ujawniania informacji dotyczących osoby fizycznej, jeśli nie jest to konieczne w celu ochrony dobra wspólnego, w tym zwłaszcza nie jest przydatne do prowadzenia debaty publicznej. Na płaszczyźnie ustawowej oznacza to, że ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na prywatność osoby fizycznej w rozumieniu art. 5 ust. 2 zd. 1 u.d.i.p. w zw. z art. 51 i 47 Konstytucji powinno mieć miejsce w szczególności wówczas, gdy informacje takie nie są przydatne do prowadzenia debaty publicznej, czyli w dużej części spraw rozpoznawanych przez sądy, niestanowiących przedmiotu zainteresowania opinii publicznej, w tym choćby określonej jej części (środo-wiska). Poza tym nawet wtedy, gdy określona sprawa wzbudza zainteresowanie opinii publicznej, lecz ze względów niezaskługujących na ochronę (np. szukanie sensacji) uzasadnione będzie ograniczenie prawa do informacji publicznej na podstawie art. 5 ust. 2 zd. 1 u.d.i.p.. W takich sytuacjach nie zostaje natomiast wyłączony obowiązek udzielenia pozostałych informacji, które powinna zawierać wokanda zgodnie z wyżej powołanym zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości. W rezultacie wokanda powinna być zamieszczona w Internecie, lecz bez danych osobowych, tj. imienia i nazwiska. W tym zakresie zaadaptowany może zostać pogląd sformułowany w orzeczeniu WSA w Warszawie, zgodnie z którym w razie udostępniania informacji publicznej ze względu na ochronę prywatności konieczne może być np. zamazanie danych osobowych zawartych w protokole lub notatce, które zostały sporządzone przez podmiot obowiązany do udostępnienia informacji publicznej<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Wyrok TK z 20 marca 2006 r., K 17/05 (OTK-A 2006, nr 3, poz. 30).

<sup>24</sup> Wyrok WSA w Warszawie, II SAB/WA 44/2005, Rzeczpospolita z 8 września 2005 r., s. C3.

## **Uwagi końcowe**

Przyjąć należy, że imię i nazwisko, mimo że są danymi osobowymi w rozumieniu art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych, kwalifikować należy jako informację publiczną, o ile nie budzi wątpliwości, że występują w kontekście publicznym. Jednak nawet wtedy, gdy z uwagi na kontekst uznane zostają za informację publiczną, nie oznacza to wcale obowiązku ich udostępnienia przez podmioty zobowiązane do udzielania informacji publicznej, ponieważ prawo do informacji publicznej może podlegać ograniczeniu na podstawie art. 5 u.d.i.p. Ponadto zaliczenie danych osobowych do kategorii informacji publicznej oznacza tylko tyle, że zasady i tryb udostępniania tej informacji regulowane są ustawą o dostępie do informacji publicznej (art. 1) i nie zwalnia administratora danych z obowiązków wyznaczonych ustawą o ochronie danych osobowych, zwłaszcza z obowiązków: szczególnej staranności i zabezpieczenia danych osobowych (art. 26 i 36 u.o.d.o.). Dlatego też zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 4 u.o.d.o. wokanda zawierająca imię i nazwisko powinna być usuwana (z Internetu, sprzed sali) po zrealizowaniu celu jej udostępniania, czyli po rozpoznaniu w danym dniu spraw objętych wokandą.

Podsumowując, wokandy nie tylko mogą, lecz powinny być publikowane w Internecie. Dotyczy to jednak tylko publikacji w BIP. Zamieszczanie przez sądy wokand na innych stronach www nie ma podstaw w świetle obowiązującego prawa. Podstawą publikowania wokand w sieci Internet (BIP) są przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. W świetle art. 5 ust. 2 tej ustawy wokanda publikowana w Internecie może ujawniać imię i nazwisko strony (ewentualnie innego uczestnika postępowania), o ile jest to niezbędne do prowadzenia debaty publicznej, choćby w lokalnym środowisku. W innych sytuacjach wokanda publikowana w Internecie nie powinna zawierać imienia i nazwiska. Dotyczy to zwłaszcza spraw toczących się z wyłączeniem jawności albo przy drzwiach zamkniętych. Trzeba również pamiętać, że określanie strony (innego uczestnika postępowania) z podaniem imienia i inicjału nazwiska także może umożliwiać jego identyfikację zwłaszcza w lokalnym środowisku i dlatego celowe może być określanie stron zgodnie z praktyką przyjętą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka przez oznaczenie

literowe „X”, „Y”, „Z” itd.<sup>25</sup>, względnie całkowite pomijanie imienia i nazwiska strony (innego uczestnika) postępowania.

Powyższe poglądy dotyczą tylko publikacji wokand w sieci Internet i nie mogą być mechanicznie odnoszone do wywieszania wokand przed salą sądową. To ostatnie nie jest związane bowiem z ryzykiem naruszenia prywatności, istniejącym w Internecie. Wydaje się jednak, że wokandy udostępniane tradycyjnie także nie powinny ujawniać imienia i nazwiska strony (ewentualnie innego uczestnika postępowania), jeśli sprawa rozpoznawana jest z wyłączeniem jawności albo przy drzwiach zamkniętych. Wywieszanie wokand w takich okolicznościach stwarzać może bowiem zagrożenie ujawnienia szerszej grupie osób informacji o takim postępowaniu<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> Por. pkt 17b zasad postępowania ustalonych przez Przewodniczącego Trybunału na podstawie art. 32 regulaminu Trybunału, (<http://www.echr.coe.int>).

<sup>26</sup> Por. M. S t a n o w s k a, *Udostępnianie dziennikarcom akt sądowych lub prokuratorских*, Przegląd Sądowy 2001, nr 10, s. 69 i nast.